

JÓZEF MŁYŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Studiów nad Rodziną

Rodzina w rozłące migracyjnej – eksploracja zjawiska i możliwe formy wsparcia

The Family in Migration-Induced Separation – Exploration of the Phenomenon and Possible Forms of Support

Rodzina, to nie tylko podstawowa i pierwotna komórka społeczeństwa, ale także grupa utrzymująca jego biologiczną ciągłość. Nie ma bowiem społeczeństwa bez rodziny i rodziny bez społeczeństwa. Te dwa byty wewnętrznie się uzupełniają i tworzą organizm mający na celu właściwe funkcjonowanie rodziny w społeczeństwie¹. Istnieje ona od najważniejszych czasów i jako jedyna grupa rozrodcza rozmnaża się nie przez przyjmowanie członków z zewnątrz, ale przez zrodzenie dzieci. Ponadto rodzina jest najważniejszą instytucją przekazującą podstawowy zrab dziedzictwa kulturowego szerszej zbiorowości.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji rodziny. Podstawy definicyjne uzależnione są od przyjętego kryterium nauki. Jan Paweł II definiuje rodzinę jako wspólnotę osób, złożoną i ożywioną przez miłość, której celem jest wszechstronny rozwój osobowy jednostek tworzących małżeństwo i rodzinę². Najbardziej jednak znamienne wydaje się być definicja podana przez F. Adamskiego, którego zdaniem:

[...] rodzina stanowi zjednoczenie duchowe szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej opieki i pomocy, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycje rodzinną i społeczną³.

¹ Komplementarność ową dobrze tłumaczy K. Marks, podkreślając, iż „tyle jest warte społeczeństwo ile jest warta rodzina”. K. Marks, *Ideologia niemiecka*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1961, s. 32.

² Zob. L. Dyczewski, *Rodzina i społeczeństwo*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (1991-1992), s. 86.

³ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 29.

Zazwyczaj dom rodzinny kojarzy nam się z miejscem pełnym miłości, ciepła, wsparcia, dającym poczucie bezpieczeństwa. Miejscem, do którego zawsze chętnie się wraca, w którym członkowie rodziny, przebywając na co dzień, dzielą się ze sobą swoimi troskami i pomagają sobie wzajemnie w rozwiązywaniu codziennych problemów. Ale czy na pewno tak jest w każdej rodzinie?. Jak się wydaje duża część rodzin w czasie globalizacji, w jakim przyszło im prowadzić egzystencję, nie tylko nie radzi sobie z własnymi problemami *ad intra*, ale nade wszystko z problemami *ad extra*. Wśród tych należy wskazać migracje jako zjawisko zwyczajności ekonomicznego i zarazem tragedii, dramatów niektórych rodzin..

Współcześnie rodzina spotyka się z wieloma zagrożeniami, zaburzeniami i pokusami, które uniemożliwiają jej wypełnianie podstawowych funkcji. Niestety, jak stwierdza Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*

[...] rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw (FC, 1).

Poniekąd są to owoce transformacji ustrojowej.

Oprócz fali rozwodów i uzależnień spotykamy się coraz częściej ze zjawiskiem migracji, przeważnie zarobkowej. Owo zjawisko pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje rodzinne, społeczne i ekonomiczne dla całego kraju. W tym kontekście warto dokonać analizy migracji wskazując na jej motywy, przyczyny, diagnozę, niekorzystne konsekwencje oraz formy przeciwdziałania jej skutkom.

1. MIGRACJA – KWESTIE DEFINICYJNE

Jan Paweł II w swojej encyklice społecznej *Laborem exercens* w roku 1981 zapisał, że migracja to zjawisko stare, które jednak wciąż się odnawia, co więcej należy ona do natury życia społecznego. Znane jest bowiem łacińskie przysłowie: *migrare humanum est*, to znaczy „przemieszczać się (migrować) to właściwość ludzka⁴. Zdefiniowanie migracji nie jest łatwym zabiegiem teoretycznym. Owe trudności definicyjne wynikają z jej charakteru interdyscyplinarnego⁵.

⁴ J. Młyński, W. Szewczyk, *Migracje zarobkowe Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów 2010, s. 15.

⁵ Ze względu na interdyscyplinarność analiz, złożoność zjawiska migracji nie ma jednolitej terminologii, metodologii ani sposobu wyjaśniania ruchów wędrownych ludności. Wśród

W ujęciu encyklopedycznym migracja to proces przemieszczeń przestrzennych ludności, którego celem jest zmiana miejsca pobytu na stałe lub na jakiś okres⁶. W encyklopedii socjologicznej to „względnie trwała zmiana miejsca pobytu jednostek i grup w ramach określonej przestrzeni”⁷. Natomiast w słowniku oxwordz-kim zjawisko to interpretuje się jako

[...] mniej lub bardziej stały ruch jednostek lub grup przekraczających granice symboliczne lub polityczne do nowych obszarów zamieszkania oraz nowych wspólnot⁸.

Najczęściej przez ten termin rozumie się szeroko pojęty proces przemieszczania się jednostek w określonym czasie, w dowolnie przyjętych przez nich celach, z zachowaniem regulacji prawnych⁹. Podobnie termin ten interpretuje K. Slany, dla której migracja to

[...] względnie stała zmiana miejsca zamieszkania dokonująca się w przestrzeni geograficznej. Ale łączy się z nią również zmiana usytuowania społecznego, „rozdzielenie”, czyli sytuacja, w której osoba uczestnicząca w migracji, jest zmuszona (wybiera) rozstanie z członkami rodziny, znajomymi, w większej skali – członkami grupy etnicznej, narodu, co w szerszym sensie wiąże się ze zmianą otaczających stosunków społecznych (zmianą otoczenia instytucjonalnego)¹⁰.

różnorodnych podejść można wyodrębnić cztery podstawowe perspektywy analizy migracji. Por. M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2006, s. 84. Po pierwsze, są one traktowane jako istotny komponent (obok rozrodczości i umieralności) zmian demograficznych w kategoriach ilościowych i strukturalnych. Po drugie, migracje uważa się za przejaw społeczno-ekonomicznej adaptacji jednostek i grup społecznych do zmieniających się warunków egzystencji. Po trzecie, ruchy wędrownicze są zjawiskami należącymi do zbioru zdarzeń składających się na przebieg życia, nie tyle są odpowiedzią na brak równowagi w środowisku człowieka, ile konsekwencją codziennych doświadczeń ludzi przechodzących przez kolejne fazy życia. Po czwarte, migracje stanowią przejaw racjonalnych zachowań jednostek, których celem jest maksymalizacja własnego dobrobytu. Migracje to jedne z podstawowych form mobilności przestrzennej. D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 20010, s. 20.

⁶ *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999, s. 653.

⁷ *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 1998, s. 244.

⁸ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004, s. 195.

⁹ Por. A. Rajkiewicz, *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, w: *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 2008, s. 303.

¹⁰ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 18. Wraz ze zmianą przestrzeni geograficznej obserwowana jest zmiana usytuowania osób migrujących w strukturze społecznej. Łączy się to z utratą dotychczasowych kontaktów, osłabieniem lub utratą dotychczasowych więzi, zerwaniem znajomości, zmianą pozycji społecznej. Z drugiej strony mamy do czynienia z barierami, dystansem, jaki towarzyszy w nowym miejscu życia, brakiem, ale i koniecznością nawiązywania nowych relacji społecznych, poszukiwaniem satysfakcjonującego miejsca i akceptacji w nowym środowisku społecznym. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku zmiana w strukturze społecznej jest procesem ciągłym i długotrwałym. Ale też zmiana, w zależności od rodzaju i polityczno-prawnych warunków migracji, może albo sprzyjać nowym, bardziej atrakcyjnym lub bezpiecznym warunkom życia i szansom na jego poprawę, albo prowadzić do marginalizacji i wykluczenia społecznego. Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje, Wybrane zagadnienia*, Lublin, 2009, s. 12.

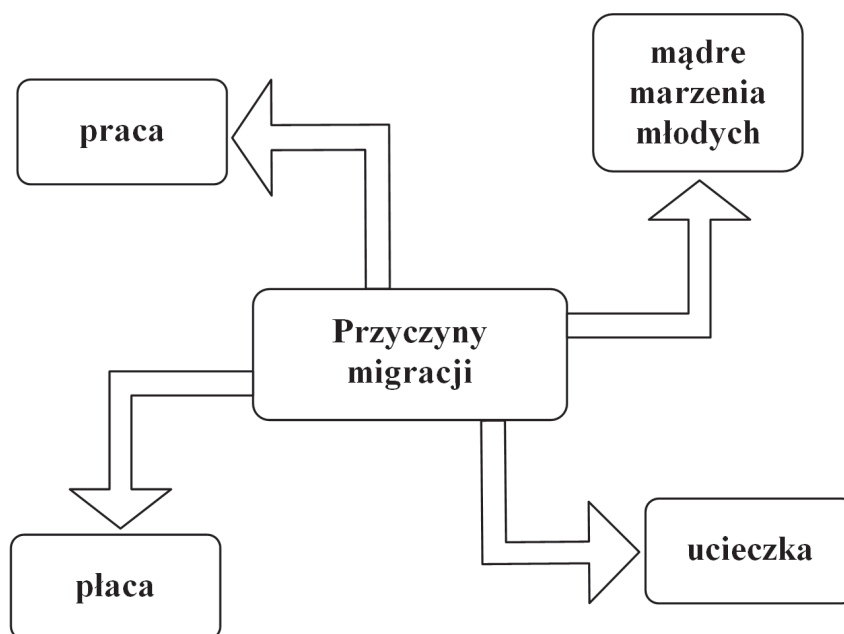
Reasumując, pojecie to można racjonalizować wąsko i szeroko. Rozumienie szerokie, to przemieszczanie się ludności w ogóle. W znaczeniu wąskim, to przemieszczanie się ludności w konkretnym celu i czasie.

2. PRZYCZYNY I MOTYWY MIGRACJI

W literaturze napotykamy na różne teorie interpretujące ruchy migracyjne. Jedne podkreślają jedynie czynniki indywidualne, inne zaś kładą nacisk na pewne czynniki zewnętrzne, jakby wypychające, zmuszające do migracji. Jak się wydaje decyzje migracyjne są złożonym procesem i dość często o ich kierunku decydują jednostki w sposób indywidualny

Do podstawowych przyczyn migracji zalicza się następujące kwestie: praca; płaca; ucieczka; mądre marzenia młodych (zob. schemat 1).

Schemat 1. Przyczyny migracji



Praca, jak wiemy, stanowi integralną część życia każdego dorosłego człowieka. Umożliwia mu zaspokajanie różnego typu potrzeb, od najbardziej podstawowych, związanych z zapewnieniem egzystencji i warunków bytowych, do potrzeb wyższego rzędu (potrzeba przynależności, akceptacji, samorealizacji). Aktywność zawodowa wpływa na rozwój określonych zainteresowań, umiejętności

i wiedzy. Praca jest także pewnego rodzaju powołaniem. Podjęcie pracy z takich pobudek sprzyja wykonywaniu jej z zapałem. Nie zawsze jednak wybór zawodu i miejsca pracy zależy od naszej decyzji, ale też od aktualnej sytuacji życiowej. W tym kontekście należałoby zwrócić uwagę na problem bezrobocia.

Bezrobocie jest pierwszą przyczyną poszukiwania pracy poza granicami naszego państwa. Powodem jest zła sytuacja rynku pracy w Polsce: od jakiegoś czasu przeżywa on poważne problemy uwarunkowane różnymi czynnikami. Czynniki te interpretowane społecznie, politycznie i ekonomicznie dowodzą trudnej sytuacji ludzi, którzy starają się znaleźć pracę na miejscu lub względnie niedaleko od miejsca zamieszkania. Jednakże obecnie znalezienie pracy staje się coraz trudniejsze. Dlatego też odpowiedzialne instytucje organizują szkolenia w różnych dziedzinach, aby w ten sposób dokonać przekwalifikowania osób ubiegających się o zatrudnienie. To jednak nie rozwiązuje problemu w sektorze zatrudnienia. Dotyczy on zarówno ludzi młodych, którzy ukończywszy studia nie mogą otrzymać pracy w swoim zawodzie, jak również osób dojrzałych i starszych.

W poprzednich latach szacowało się dwucyfrowe bezrobocie. Jednakże w sytuacji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i otwarcia granic krajów Europy Zachodniej stopa bezrobocia istotnie zmniejszyła się dzięki wielkiemu ruchowi migracyjnemu ludzi, szczególnie młodych, pozyskujących miejsca zatrudnienia w innych krajach. Obecnie, na skutek reemigracji i ciągłym braku stabilności na polskim rynku, stopa bezrobocia znowu się zwiększa.

Jedną z głównych przyczyn migracji zarobkowej jest zróżnicowanie dochodów, czyli stawek płac w krajach, które wysyłają migrantów i w krajach, które ich przyjmują. Doskonale wiemy, że w krajach Europy Zachodniej płace są o wiele wyższe niż w Polsce. Zróżnicowanie płac uzależnione jest jednak od kursu danej waluty (dolar, euro, frank szwajcarski, funt, korona norweska). Zgodnie z kursem waluty opłacalność uzyskania dochodów jest jednoznaczna i przyjmuje prawidłowość – im większy kurs tym większa opłacalność.

Wprawdzie wydawałoby się, iż motyw „praca i płać” są zbyt korespondujące ze sobą i należałoby traktować je oddzielnie, to jednak nic najbardziej mylnego. Motywem może być praca, bowiem ktoś ją utracił albo firma została zamknięta. Wówczas poszukując pracy, chcąc zaspokoić podstawowe potrzeby w rodzinie, jednostka zostaje zmuszona do wyjazdu za granicę. Dlaczego? Bo mając 45 lat, pomimo szukania pracy w swojej Ojczyźnie, nie znajduje jej z powodu wieku. Takie przykłady można mnożyć. Płać natomiast jest czynnikiem ekonomicznym. Doskonale wiemy, iż w krajach Unii Europejskiej płace są wyższe, dlatego też wiele osób zamiast pracować w Polsce za „tysiąc złotych”¹¹ decyduje się na migrację zarobkową, bowiem tam uzyska miesięcznie prawie

¹¹ Uważam, iż obecne pokolenie młodych i starszych, przynajmniej na południu Polski w oko-

dwa tysiące euro. Płaca zatem jest równie ważnym czynnikiem migracji jak i praca. Ponadto prawie wszystkie badania migracyjne na poziomie makrospołecznym potwierdzają istotny wpływ poziomu dochodu na proces wędrowniczy ludności, chociaż zmienna ta jest dość ograniczona i nie można jednoznacznie określić, że jest jedynym decydującym czynnikiem mobilności społecznej w kontekście migracji zarobkowej.

Często jednym z motywów migracji jest zwykła ucieczka przed problemami w rodzinie albo problemami w państwie. Ucieczka ta może wynikać także z czynników indywidualnych czy emocjonalnych. Pozwala uczestniczyć w zmianach kulturowych, jak również nabywać nowe umiejętności, znajomości – tworzenie sobie nowego życia.

Jest wielu młodych ludzi, którzy wyjeżdżając za granicę, kierują się czymś, co można by nazwać „mądrymi marzeniami”. Pojadę za granicę, znajdę pracę, zobaczę trochę świata, poznam inną kulturę, doksztalę się w języku. Każdy człowiek, zwłaszcza w wieku młodym, ma prawo marzyć, coś nowego odkrywać, planować i myśleć: mam prawo mieć lepsze życie od moich rodziców; pojadę, zrobię więcej pieniędzy, będę mógł ustawić sobie życie.

Wśród wielu badań migracyjnych można wskazać na trzy poziomy¹² motywów i przyczyn (zob. schemat 2).

Schemat 2. Poziomy przyczyn i motywów migracji



licach Tarnowa i w samym Tarnowie, można nazwać pokoleniem tysiąca. Argumentację tą potwierdzam uzyskiwanymi zarobkami w tych okolicach. Bez względu na charakter pracy, jaką podejmuje dana jednostka, za wykonywaną pracę na rękę otrzyma nie więcej niż tysiąc złotych. Hipotezę tą potwierdza również moja sonda przeprowadzona na około 2000 osób zamieszkałych w Tarnowie.

¹² W. Danielewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006, s. 29.

Pierwszy z nich to „migracje przetrwania”, w których najważniejszym czynnikiem motywującym do wyjazdu jest brak pracy i niemożność utrzymania rodziny. Choć nie można określić jednoznacznych zależności pomiędzy stopą bezrobocia a odpływem pracowników za granicę, to obserwowane są pewne prawidłowości¹³. W roku 2004 Polska miała najniższy wskaźnik zatrudnienia ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, dlatego też zrozumiałe było społeczne oczekiwanie poszerzenia rynku pracy. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej nastąpił kolejny wzrost migracji, ale nie tak duży, jak się spodziewano. Zmieniły się jednak kraje docelowe¹⁴. Zgodnie z danymi GUS stopa bezrobocia w pierwszym kwartale 2010 wynosiła 10,6%, a liczba bezrobotnych sięgnęła 1839 tys. osób¹⁵. Przywołane dane wskazują, jak duża jest grupa osób, dla których brak pracy jest i będzie elementem decydującym o migracji zarobkowej.

Drugi poziom wyjazdów związany jest również, podobnie jak wskazano wyżej, z pracą, ale dotyczy niskich płac w Polsce oraz niekorzystnego rynku pracy. Płace są nie tylko nieadekwatne do posiadanych kwalifikacji, ale implikują trudności w prowadzeniu jakiegokolwiek przedsiębiorczości. W tym znaczeniu można mówić o poszukiwaniu albo dążeniu ludzi do „dobrego standardu”. Nie jest to jednak migracja związana z przetrwaniem, ale z subiektywnym odczuciem własnej sytuacji materialnej.

Wreszcie trzecim motywem jest, jak stwierdzi W. Danielewicz, zasada: „apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Jest to wynik rozbudzenia potrzeb konsumpcyjnych związanych z materializmem. Z jednej strony jest zapotrzebowanie na utrzymywanie migracji wahadłowej, bo daje zysk, a z drugiej jest elementem przyzwyczajenia – przyjętej formy dobrego funkcjonowania. Występuje obawa przed obniżeniem standardu życia i zarazem obawa opiniotwórcza. Jak się wydaje migracja ta jest balansowaniem pomiędzy „być” a „mieć”.

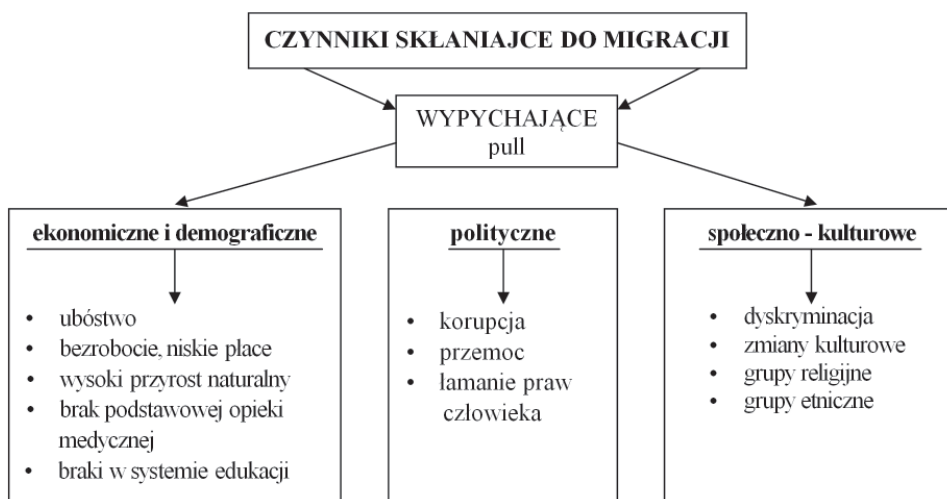
Reasumując, z powyższej analizy wynika, iż motywy migracji, wyjazdu i powrotu można podzielić na dwa rodzaje: „wypychające” i „ciągnące”. Schematycznie zjawisko to przedstawia się następująco:

¹³Z danych uzyskiwanych podczas badań BAEL wynika, że po spadku bezrobocia w latach 1993-1998 nastąpił też spadek liczby osób wyjeżdżających w celach zarobkowych za granicę. Natomiast dramatycznemu wzrostowi bezrobocia, mającemu swe początki w 1999 roku, towarzyszył od roku 2000 znaczny wzrost odpływu pracowników za granicę. D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 17.

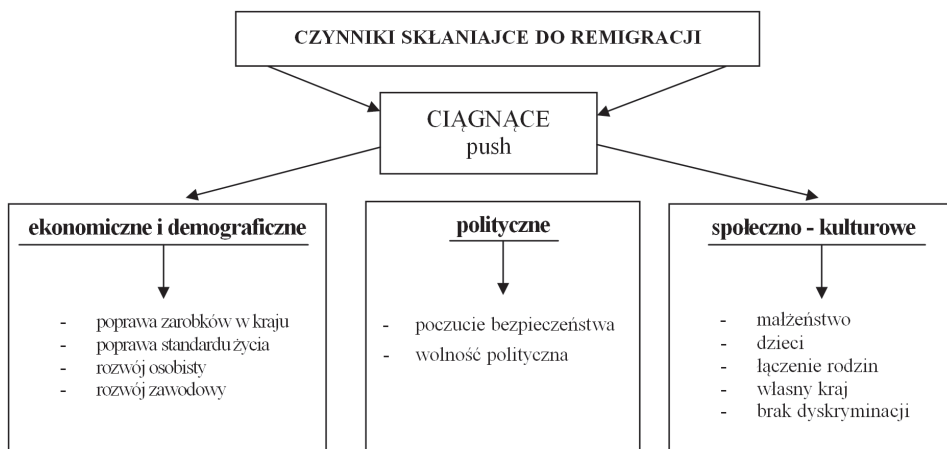
¹⁴K. Markowski, *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów migracji do Włoch*, w: *Migracja zarobkowa do Włoch*, red. D. Bryk, B. Rożnowski, M. Zięba, Lublin 2008, s. 151.

¹⁵Główny Urząd Statystyczny – GUS – dane z pierwszego kwartału roku 2010.

Schemat 3. Czynniki nakazujące uczestnictwo w procesie migracji



Schemat 4. Czynniki okazujące powrót do rodzinnego kraju/domu



Źródło: Opracowanie własne.

3. MIGRACJA – EKSPLOKACJA ZJAWISKA

Dokonując analizy skali migracji napotykamy na pewne trudności, bowiem jak dotąd statystyka publiczna nie została jeszcze dostosowana do potrzeb monitorowania, nadal brakuje szerszych opracowań naukowych. Te które są, dotyczą pewnego wycinka migracji. Brak adekwatnych metod pomiaru prowadzi do spo-

ru o skalę migracji. Dostępne statystyki pozwalają jednak nakreślić, jak eksploatuje migracja po akcesie Polski do Unii Europejskiej. Rozmiar migracji ukazuje Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej liczba Polaków przebywających czasowo poza granicami Polski wzrosła w porównaniu z rokiem 2003 o około 20%, a w porównaniu z rokiem 2002 o ponad 50%. Dodatkowo zwiększył się udział osób przebywających poza granicami kraju krócej niż 12 miesięcy. O ile jeszcze do 2000 roku liczba migrantów krótkookresowych była zbliżona do liczby osób przebywających za granicą powyżej roku, to w okresie późniejszym wzrasta znaczenie migracji krótkookresowych, trwających krócej niż 12 miesięcy¹⁶.

Współcześnie znacznie nasiliły się przemieszczania ludności z jednych krajów do drugich – głównie ze względów zarobkowych. W latach 1981-1988 opuściło Polskę około 63.7% ludności w wieku produkcyjnym¹⁷. W latach 2005-2008 migracja Polaków kształtowała się następująco:

Tabela 1. Wyjazdy zarobkowe Polaków w latach 2005-2008 (dane w tys.)¹⁸

KRAJ \ ROK	2005	2006	2007	2008
Austria	25	35	39	40
Belgia	21	28	31	33
Hiszpania	37	44	80	83
Irlandia	76	120	200	180
Niemcy	430	450	490	490
Wielka Brytania	340	580	690	650
Włochy	70	85	87	88

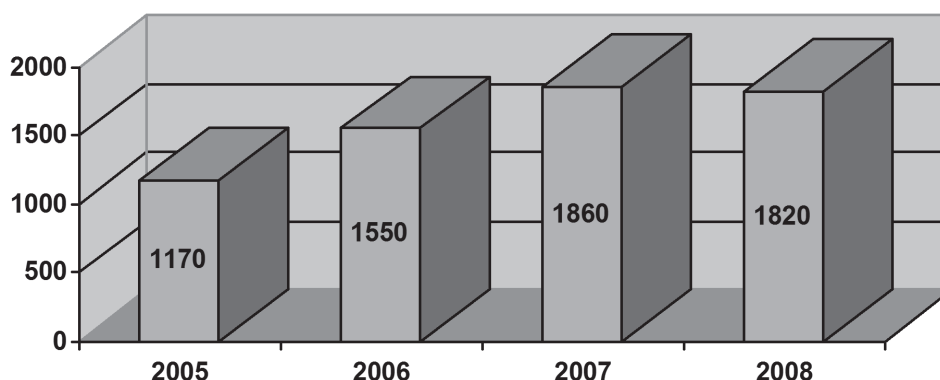
¹⁶ P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zarobkowe Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy* – dokument elektroniczny 2006, s. 5-6. Choć dane przedstawione przez BAEL dają pewien obraz migracji, nie są jednak całościowe. Nie obejmują bowiem migracji poniżej 2 miesięcy. Jak widać skala migracji jest bardzo trudna do określenia. Chcąc podać dane liczbowe, można oprzeć się na danych GUS, który szacuje, iż w końcu roku 2007 na migracji czasowej przebywało 2 270 000 obywateli Polski, w tym ponad 1 900 000 w Europie. Zob. S. Kozak, *Patologia eusieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 8.

¹⁷ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 126.

¹⁸ *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2007*, w: Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych, Warszawa 2008, s. 3. Por. J. Młyński, W. Szewczyk, *Migracje zarobkowe...*, dz. cyt., s. 10.

Zgodnie ze statystyką w krajach Unii Europejskiej pracuje obecnie ok. 640 tys. osób. W poszczególnych latach dane statystyczne przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Liczba migrantów w krajach Unii Europejskiej w poszczególnych latach (dane w tys.)

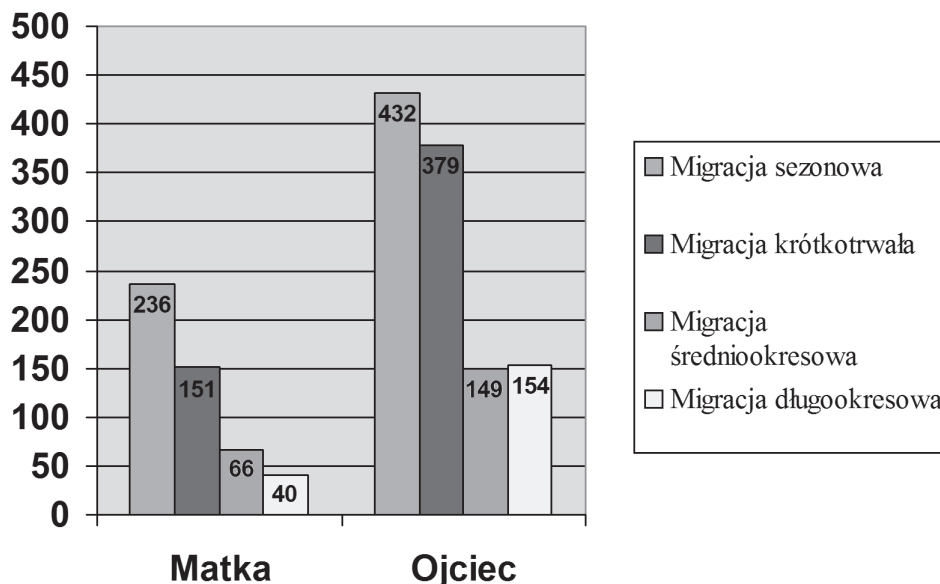


Według oceny GUS z 2008 roku, w Wielkiej Brytanii i Irlandii przebywało około 40% wszystkich migrantów czasowych z Polski, podczas gdy w kraju najbardziej atrakcyjnym we wcześniejszym okresie, Niemczech – jedynie 22%. Z pozostałych krajów docelowych najważniejszym (w 2007 roku) stała się Holandia, której nieznacznie ustąpiły miejsca Stany Zjednoczone i Włochy. Istotną rolę w tych wędrówkach odgrywały ponadto (według znaczenia ilościowego) Hiszpania, Francja, Austria, Norwegia, Belgia i Szwecja¹⁹.

Ogólnopolskie badania przeprowadzone na koniec 2008 roku przez „Pedagogium” w Warszawie, na grupie populacyjnej prawie 500 tys. dzieci wskazują, iż prawie 31,0% z nich przeżywa doświadczenie migracji swoich rodziców. Analiza danych zebranych w drugim etapie pozwala na sformułowanie następujących wniosków. Mając na względzie wszystkie wyjazdy rodziców, niezależnie od czasu ich trwania, należy stwierdzić, że są one częste. Doświadczenie migracji co najmniej jednego rodzica było udziałem od 25,9 do 29,3% uczniów w wieku 9-18 lat. Udział wyjeżdżających ojców (opiekunów) jest ponad dwukrotnie wyższy w porównaniu z matkami (opiekunkami) – odpowiednio 24% i 9%. Niemal 80% ogółu wyjeżdżających stanowią mężczyźni. Zwraca się uwagę na doświadczenie migracji matki i ojca. Dane szacunkowe prezentuje wykres 2.

¹⁹ Zob. I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009, s. 84.

Wykres 2. Doświadczenie rozłąki dzieci w przypadku migracji matki i ojca (dane w tys.)

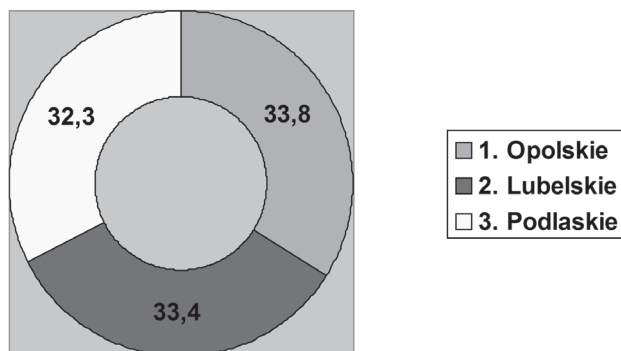


Kolejne badania przeprowadzone w trzech województwach: opolskim, lubelskim, podlaskim przez Tarnobrzeskie Stowarzyszenie Pomocy i Rozwoju wskazują, iż w badanej populacji na migracji przebywało 38,5%: w tym 19,8% do pół roku, 10,9% powyżej roku, a powyżej pół roku do roku 7,7%. Największy odsetek migrantów zanotowano w województwie opolskim (46,4%). Co czwarty (24,2%) mieszkaniec województwa opolskiego przebywał na migracji do pół roku. Potwierdza to wysoki odsetek migracji sezonowych w tymże województwie. Najniższy odsetek migrantów notowano w województwie podlaskim (34,7%). We wszystkich województwach wśród migrantów dominujące są krótkie wyjazdy, do pół roku²⁰. Migracja zarobkowa z tych województw przyjmuje prawie identyczny parametr migracji z nieznacznie wyższym procentem w przypadku województw: opolskiego i lubelskiego. Dane statystyczne prezentuje wykres 3.

Doświadczenie pokazuje, że migracja zarobkowa dotyka nie tylko dzieci, ale wpływa także na trwałość małżeństwa. Istnieje bowiem związek przyczynowy pomiędzy wzrostem rozpadu małżeństw a ilością migracji zarobkowych. Związek ten pokazują statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, w których wyraźnie widać, że ze wzrostem liczby emigracji wzrasta liczba rozwodów.

²⁰ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 75.

Wykres 3. Migracja zarobkowa a województwo zamieszkania



Źródło: D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 71.

Tabela 2. Ludność i migracje w latach 1960-2009
(dane w tys.)

Lata	Małżeństwa	Rozwody	Migracje zagraniczne	
			imigracja	emigracja
1960	244,2	14,8	5,7	28,0
1970	280,3	34,6	1,9	14,1
1980	307,4	39,8	1,5	22,7
1990	255,4	42,4	2,6	18,4
2000	211,2	42,8	7,3	27,0
2001	195,1	45,3	6,6	23,3
2002	191,9	45,4	6,6	24,5
2003	195,4	48,6	7,0	20,8
2004	191,8	56,3	9,5	18,9
2005	206,9	67,6	9,3	22,2
2006	226,2	71,9	10,8	46,9
2007	248,7	66,6	15,0	35,5
2008	257,7	65,5	15,3	30,1
2009	250,8	65,3	17,4	18,6

Źródło: Dane z GUS, Ludność i migracje w latach 1969-2009.

Przytoczone parametry wskazują, jak wielkim wyzwaniem jest współcześnie migracja zarobkowa rodziców. Jeszcze większym wyzwaniem jest rozłąka między małżonkami i ich dziećmi. Eksploracja tego zjawiska w ostatnim czasie nieco się zmniejsza. W świecie panuje globalny kryzys, stąd też pojawiająca się trudność zdobycia pracy. Czy jednak ów kryzys wskazuje na to, iż spotkamy się w najbliższych latach z remigracją? Wydaje się, że nie, bowiem w Polsce rynek pracy nadal jest trudny. Wciąż parametr bezrobocia jest dwucyfrowy. Nadto dla osób wykształconych nadal brakuje zatrudnienia w ich zawodzie. Należy zatem zgodzić się z zasadą „emigracja wiąź trwa”, przynosząc korzystne i niekorzystne skutki.

4. NEGATYWNE SKUTKI MIGRACJI DLA RODZINY I DZIECI

W Polsce jest wiele kategorii rodzin. Wśród nich występują także rodziny migracyjne i chociaż trudno je zdefiniować, to jednak występują w interpretacji socjologicznej i psychologicznej. Na ich określenie używa się także terminów: rodzina transnarodowa albo czasowo niepełna – czasowo niepełna, bowiem w danym czasie następuje brak jednego z rodziców na skutek migracji. Bez względu na terminologię ważna jest skala występowania zjawiska, która zależy od wielu czynników. Między innymi od zjawiska samej migracji oraz przyczyn i motywów wynikających z trudnego rynku pracy oraz braku zapotrzebowania na kapitał ludzki

Migracja, obok pozytywnych aspektów takich jak: wzrost statusu ekonomicznego rodziny, ma także niekorzystne skutki. Można je podzielić na dwa rodzaje, mianowicie: negatywne dla samej rodziny – małżonków, oraz negatywne dla dzieci – eurosieroctwo.

Konsekwencje wyjazdów zagranicznych dla relacji między małżonkami znaczą się szczególnie w ich więzi małżeńskiej. Krystian Wojacek stwierdza:

Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych jawi się jako pewnego rodzaju skutek ewolucji ekonomicznej funkcji rodziny, w której po wyjściu małżonków z pracy w przedsiębiorstwie domowym do zewnętrznych zakładów pracy, a zatem w dość istotnym od siebie oddaleniu, małżonkowie nadal oddalają się od siebie przestrzennie i czasowo [...]. Takie rozciągnięcie odległości przestrzennej ich życia od siebie, jak również wydłużenie horyzontu czasowego przerw w ich spotkaniach, siłą rzeczy powiększa dzielący ich dystans psychiczny, nierzadko prowadząc do destrukcji małżeńskiej więzi²¹.

²¹ K. Wojacek, *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, Opole 2007, s. 211. Wojacek, rozróżniając trzy aspekty więzi małżeńskiej: poznawczy, emocjonalny i działaniowy, wskazuje na istotne zmiany, które zostały podane przez samych małżonków Poznawczy

Jednym z aspektów więzi małżeńskiej jest płaszczyzna emocjonalna, na której rozłąka migracyjna może wprowadzić wiele negatywnych zmian. Wzmagają się przede wszystkim takie uczucia jak tęsknota i osamotnienie, co z kolei powoduje również zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Na destrukcję więzi małżeńskiej podczas rozłąki wskazują takie uczucia, jak złość do współmałżonka, niechęć do niego czy oziębłość emocjonalna. Jak pokazują badania, spada również fascynacja współmałżonkiem i czułość do niego. Ciekawym postrzeganiem rozłąki jest odniesienie jej do uczucia miłości, które w odczuciu małżonków się nie zmienia²². Można zatem uważać, że wśród małżeństw rozłączonych z powodu migracji poczucie miłości jest stałe, chyba że występują sytuacje jej destrukcji.

Kolejny – ostatni aspekt więzi małżeńskiej wskazywany przez K. Wojaczka to element behawioralny, który obejmuje cały wachlarz zachowań małżonków względem siebie²³. W warunkach migracji, brak bezpośrednich, wzmacniających poczucie wspólnotowości interakcji między członkami rodziny jest niezastępowalny nawet przez najlepsze komunikatory komputerowe, pozwalające na kontakt audiowizualny. Poczucie osamotnienia, towarzyszące rozdzielonym małżonkom, może skutkować chęcią poszukiwania kogoś, kto, będąc w fizycznej bliskości, wysłucha, zrozumie i pocieszy. Sprzyja to nawiązywaniu pozamałżeńskich relacji emocjonalnych z innymi i dotyczy zarówno osoby migrującej, jak i tej pozostającej w kraju ojczystym. W konsekwencji może prowadzić do osła-

aspekt więzi małżeńskiej polega na codziennym byciu dla siebie; postrzeganiu siebie jako wartość, którą można obdarować drugą osobę; docenianie siebie nawzajem; rozpoznawanie potrzeb współmałżonka; komunikowanie tego, co czuje i rozpoznawanie uczuć współmałżonka, a także postrzeganie współmałżonka jako akceptującego wierność i nierozzerwalność związku. Tamże, s. 101.

²² K. Wojacek, *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, dz. cyt., s. 140-141.

²³ Por. tamże, s. 142. Rozłąka powoduje zmiany w zachowaniu. Zmieniają się także sposoby komunikacji. Podstawową zmianą w komunikacji jest zanik kontaktu „twarzą w twarz”. Dominującym sposobem rozmowy jest kontakt telefoniczny. Coraz częściej osoby migrujące kontaktują się z pozostałymi członkami rodziny za pomocą Internetu. Taki rodzaj komunikacji (często najtańszy z możliwych) zmusza do zapoznania się z nowymi technikami oraz przyswojenia wiedzy koniecznej do obsługi komunikatorów internetowych. Jest to niewątpliwie pozytywny aspekt. W wielu rodzinach spotyka się osoby, które sprawnie posługują się Internetem i za jego pomocą komunikują się z najbliższymi. Gdyby sytuacja rozłąki nie nastąpiła, nie nabyłyby tych umiejętności. Dostępność i stosunkowo niskie koszty komunikacji internetowej i telefonicznej (koszty rozmów telefonicznych uzależnione są od kraju migracji) pozwalają na w miarę regularny kontakt ze współmałżonkiem. Niemniej jednak powstaje pytanie o jakość tego kontaktu i o możliwość wyrażania uczuć i emocji. Kontakt bezpośredni, „twarzą w twarz”, daje znacznie więcej możliwości okazywania uczuć, a także komunikowania się w sposób niewerbalny. Wiele rzeczy, które trudno powiedzieć, można odczytać „poza słowami”. W sytuacji braku takich możliwości komunikowanie staje się uboższe. Choć wszystkie wymienione rodzaje komunikacji, jakie dostępne są małżonkom pozostającym w rozłące migracyjnej, nie pozbawiają ich całkowicie pozawerbalnych aspektów, to zdecydowanie są one uboższe niż komunikacja bezpośrednia. D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, dz. cyt., s. 21.

bienia lub całkowitego rozpadu więzi łączących współmałżonków, co skutkuje nieformalnym, ewentualnie formalnym rozpadem rodziny²⁴.

Niepokojącym zjawiskiem migracji powodującym destrukcję więzi małżeńskiej jest bark wierności małżeńskiej. Często długotrwała rozłąka pomiędzy małżonkami powoduje nie tylko rozluźnienie, a wręcz rozerwanie więzi małżeńskiej. Kończy się to zdradą, rozstaniem, tragedią dla dzieci. To, co miało być rozwiązaniem ekonomicznych problemów danej rodziny, staje się ich traumą, a nawet dramatem. Zmiany psychiczne wywołane takim stanem rzeczy mogą pozostać na całe życie. Rozstanie z rodziną wiąże się z ogromnym bólem. Brak bliskości między mężem i żoną, między rodzicami a dziećmi, zawsze pozostawia bliźnę w psychice obu stron, albowiem obecność, wzajemna pomoc i miłość²⁵, to warunki istnienia rodziny w dobrej kondycji, kochającej – rozumiejącej. Niestety dość często zerwanie więzi małżeńskiej i zdrada prowadzą do rozwodu.

Kolejnym negatywnym skutkiem migracji jest zachwianie tożsamości samych osób migrujących i popadnięcie w różnego rodzaju uzależnienia. Najczęściej uzależnienia te zaznaczają się poprzez nadużywanie alkoholu, co prowadzi do niekorzystnych zjawisk oraz trudności osobowościowych i braku poczucia godności. Alkoholizm może doprowadzić do całkowitego zniszczenia własnego i małżeńskiego życia.

Dysfunkcyjność rozdzielonej migracją rodziny dotyczy sfery wychowania dzieci²⁶. Zdaniem M. Borodziej:

Zasada uczestnictwa obojga rodziców w wychowaniu to zasada, w myśl której oboje rodzice wnoszą w proces wychowania różne, ale równie ważne wartości i wspólnie ponoszą odpowiedzialność za wychowanie dziecka. Zasada miłości wychowawczej [...], by mogła być realizowana, wymaga obecności i uważnej troski rodzicielskiej²⁷.

²⁴ D. Niedźwiedzki, dz. cyt., s. 113. Warto zwrócić uwagę na sytuacje, w których rodziny migracyjne formalnie trwają, chociaż faktycznie nastąpił w nich rozpad emocjonalny życia wspólnotowego. Uzasadnienie trwania tkwi w tej sytuacji w społecznych i ekonomicznych czynnikach. Te pierwsze dotyczą funkcjonowania w szerszym otoczeniu społecznym, które nagradza życie rodzinne bez względu na jego jakość. W efekcie, warto podtrzymywać nawet fikcyjny związek z powodów opinii społecznej i będących jej konsekwencją postaw i zachowań innych. Czynniki ekonomiczne wiążą się z postępowaniem mającym na celu maksymalizowanie zysków i minimalizowanie strat. W konsekwencji, małżeństwa formalnie trwają, gdyż koszty (materialne i niematerialne) rozwodu przewyższają te wynikające z pozostania w związku, nawet jeśli jest on w wielu aspektach niesatysfakcjonujący. Tamże, s. 113-114.

²⁵ Por. M. Dziewiecki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.

²⁶ Zainteresowanie problematyką dzieci funkcjonujących w rozłące migracyjnej ma swoje odzwierciedlenie w literaturze naukowej. Problemem tym szczególnie zajmuje się W. Danielewicz, B. Walczak, S. Kozak, B. Stankowski.

²⁷ M. Borodziej, *Realizacja potrzeby miłości wobec emigracji zarobkowej rodziców: Społeczno-pedagogiczne skutki wielkiej emigracji zarobkowej. Zarys problematyki*, red. K. Przybycień, Stalowa Wola 2007, s. 162.

Podstawowym problemem rodzin czasowo niepełnych z powodu migracji jest nieobecność przynajmniej jednego z członków rodziny. Patrząc na sytuację migracyjną z perspektywy dzieci, w rodzinie brakuje mamy, taty albo obojga rodziców w tym samym czasie bądź naprzemiennie. Brakuje więc najważniejszego punktu odniesienia. Dodatkowo trudne jest to, że rodzic migrujący teoretycznie jest, ale w praktyce go nie ma²⁸.

Problemy pedagogii dzieci zaznaczają się w szkołach, które jako instytucje socjalizujące nigdy nie zastąpią rodziców w ich funkcji wychowawczej. Wśród takich opuszczonych dzieci czy już dorastającej młodzieży tworzą się paczki, grupy rówieśnicze, nieprzemyślane znajomości, a ich konsekwencje w większości są nieporządane. Stąd coraz częściej obserwuje się w szkołach podstawowych, gimnazjalnych, średnich postępujące zjawisko alkoholizmu, nikotynizmu, a nawet sięgania po środki odurzające. Nadto w rodzinach, w których samotna matka lub ojciec nie radzą sobie z wychowaniem dziecka, dochodzi do częstego wagarowania, ucieczek z domów czy też późnych powrotów z dyskotek. Pojawiają się zjawiska marginalizacji i różne formy przestępstw albo też ogólnie konfliktów z prawem wśród nieletnich. O ile prawdą jest, że migracja przynosi pozytywne, pożądane skutki w dziedzinie ekonomicznej, to jednak *de facto* rodzi wiele problemów w innych obszarach, szczególnie w instytucji małżeńsko-rodzinnej²⁹.

²⁸ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, dz. cyt., s. 25. Nieobecność jednego z rodziców utrudnia realizację funkcji miłości. Zmienia także procesy wychowawcze, w które bardziej zaangażowany zostaje rodzic pozostający w kraju, a czasami w przypadku migracji obojga rodziców są to inne osoby (np. dziadkowie, starsze rodzeństwo). W niektórych przypadkach uczestnictwo w wychowaniu dzieci rodzica migrującego można by określić jako „wychowanie zaoczne”. Nawet przy w miarę regularnym kontakcie z dziećmi (telefoniczne bądź za pomocą Internetu), podczas którego mogą być dzieciom przekazywane wskazówki wychowawcze, rady bądź napomnienia, nie ma bardzo ważnego elementu, tj. możliwości wyegzekwowania określonych zachowań. Pewne konsekwencje czy ważne rozmowy są odraczane do czasu powrotu bądź najbliższego kontaktu, przez co tracą na znaczeniu. Można przypuszczać, że taka sytuacja ma często miejsce w przypadku wyjazdu ojca. W sytuacji kiedy matka nie potrafi rozwiązać jakiegoś problemu z dzieckiem, „odracza sprawę” do czasu powrotu ojca bądź jego telefonu. Jeżeli odwołać się do języka prawniczego, wiele spraw ulega w ten sposób przedawnieniu i umorzeniu. Dzięki temu dziecko może czuć się bezkarne. Taka sytuacja odbija się też negatywnie na relacji z rodzicem, kiedy dziecko potrzebuje kontaktu, chce mu się zwierzyć bądź potrzebuje wsparcia. Nie zawsze może je otrzymać od rodzica będącego w domu bądź od innych swoich opiekunów. Tamże.

²⁹ Jest bowiem faktem, że coraz więcej rodzin w Polsce rozwodzi się albo żyje w separacji. Zgodnie ze statystykami, co czwarta rodzina w Polsce ulega rozpadowi. Znaczna część jednostek w społeczeństwie zawiera jedynie luźne związki ze skutkiem cywilnym, inni zaś żyją na statusie tzw. małżeństw kohabitacyjnych. Podobnie jak w krajach zachodnich, ten styl życia staje się normą w naszym kraju. Badania wskazują, że zjawisko kohabitacji stale się nasila, również w Polsce. Tym samym rodzi to problem demograficzny związany z depopulacją. Jedną z przyczyn owego zjawiska jest migracja. Z socjologicznego punktu widzenia rozwód oznacza dezorganizację grupy społecznej i jest faktem zmieniającym wzory prokreacji (im więcej rozwodów w danym społeczeń-

W analizie socjologicznej, jeśli obserwujemy dzieci, to zauważamy, że większość z nich na początku opowiada o swoich rodzicach. Z reakcji samych dzieci wynika, że niektóre z nich odczuwają traumę, a przynajmniej tęsknotę, inne zaś kojarzą rodziców jedynie z pięknymi upominkami, które wydawałoby się mogą rekompensować skutki rozłąki. Nic bardziej mylnego, nawet najbardziej czułe i częste telefony nie zastąpią matki i ojca. Wraz z upływem czasu maleje zainteresowanie rodziców, rozmowy telefoniczne są coraz rzadsze, a ich całkowity brak powoduje, iż dzieci stają się agresywne, opryskliwe i buntownicze.

Wydaje się, iż pozostawienie dzieci pod opieką jednego z rodziców wyciska trwały ślad w psychice dziecka, rodzi lęk, poczucie żalu, a nawet krzywdy. Dla dzieci małych nie wystarczy tylko fakt posiadania ojca i matki, konieczna jest ich obecność, jak również żywy kontakt z dziećmi. Wówczas dzieci czują się szczęśliwe, otwarte, pełne radości. Oznacza to, iż w świadomości dziecka nikt nie zastąpi rodziców, którzy są nie tylko prekursorami wychowania, ale autorytetami w kwestii właściwych form zachowania i postępowania. Dziecko jest tak silnie emocjonalnie związane z rodzicami, iż w sytuacji ich wyjazdu reaguje płaczem, a po pewnym czasie może zacząć nie akceptować ojca lub matki.

W wieku starszym pewna część dzieci przyzwyczaja się do zaistniałej sytuacji, co oczywiście nie świadczy o jej akceptacji. W wieku szkolnym dzieci dokonują racjonalizacji świata, co sprawia, że potrafią czasem zaakceptować trudne sytuacje w domu. W ich życiu zaczynają nabierać znaczenia także inne osoby otoczenia, koledzy rówieśnicy. Nawet starsze dzieci, mimo że potrafią zaakceptować nieobecność matki lub ojca, to jednak ciągle odczuwają w domu syndrom pustego miejsca.

Dzieci pozbawione rodziców wskutek emigracji zarobkowej zaczęto nazywamy eurosierotami. Ministerstwo Edukacji Narodowej pojęcie tzw. enrosieroctwa zdefiniowało w ten sposób: „[...] sytuacja, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej”³⁰. Dzieci, o których mowa, źle znoszą rozłąkę i choć „mają rodziców”, czują się sierotami. Stres i cierpienie okazują w różny sposób. Gorzej się uczą, wagarują, popadają w uzależnienia. W skrajnych przypadkach są agresywne, wchodzą w konflikty z prawem. Nieobecność rodzica w domu (szczególnie ojca) ma ogromny wpływ na proces socjalizacyjno-wychowawczy dzieci i młodzieży. Ważną rolę odgrywają tutaj wzorce osobowe rodziców, postawy, za-

stwie, tym niższa płodność kobiet) i socjalizacji. Ponadto znanym społecznie skutkiem rozwodów jest tendencja do powielania przez dzieci rodzinnych wzorów rozwodzenia się: mówi się nawet o „rodzinnej tradycji rozwodowej”.

³⁰ W. Walkowska, *Spoleczne skutki eurosieroctwa, w: Prawnorodzinne i spoleczne konsekwencje migracji zarobkowej*, Opole 2009, s 115-117.

chowania oraz ich zwyczajna obecność w rodzinie. Badania dowodzą, że rozłąka z jednym z rodziców może być przyczyną depresji, braku poczucia bezpieczeństwa, lęku lub zaburzeń zachowania, które z czasem się pogłębiają³¹. Ponadto wielomiesięczna rozłąka oznacza radykalną zmianę dotychczasowego życia dziecka. W jeszcze trudniejszej sytuacji są dzieci, których obydwój rodzice wyjechali. Znany jest choćby przypadek dziewczynki, która w ciągu jednego dnia – pod wpływem silnego stresu spowodowanego opuszczeniem przez rodziców – straciła wszystkie włosy, łącznie z rzęsami i brwiami³².

Jako pierwsza w Polsce podliczenia eurosierot podjęła się Fundacja Prawo Europejskie. Okazało się, że w 2009 roku w dziesięciu tysiącach polskich rodzin, dzieci wychowuje się bez co najmniej jednego z rodziców, którzy wyemigrowali za granicę. Oznacza to, że co dziewiąte polskie dziecko ma jedno z rodziców za granicą. Należy zaznaczyć, że badania były przeprowadzone tylko w określonych środowiskach – dysfunkcyjnych, zatem eurosierot jest znacznie więcej. Według Rzecznika Praw Dziecka, liczba tych dzieci pod koniec 2009 roku przekroczyła już 100 tysięcy³³.

Zagraniczne wyjazdy zarobkowe pociągają za sobą określone skutki prawne, dotyczące władzy rodzicielskiej. W przypadku wyjazdu obojga rodziców, lub rodzica samotnie wychowującego dziecko, pozostawiane jest ono zwykle pod opieką najbliższej rodziny, tj. babci, cioci lub znajomej, sąsiadów itp. W innych sytuacjach rodzic zobligowany jest do ustanowienia prawnego opiekuna, nawet najbliżsi z rodziny winni być prawomocnie uprawnieni do podejmowania decyzji wobec dzieci rodziców migrujących³⁴. Decyzja pozostawienia dzieci nie jest łatwa, ale zjawisko to występuje coraz częściej. Przyjmuje się, iż prawie 50% dzieci rodzin migracyjnych jest pozostawianych z dziadkami. Eksploracje problemu prezentuje wykres 4.

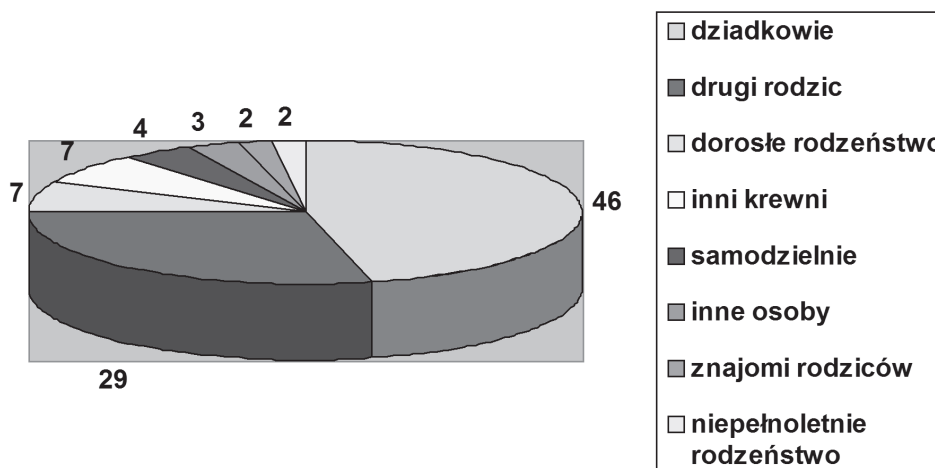
³¹ A. Bazłucka, *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” 6 (1991), s. 19. Por. K. Juszczyk, *Wpływ emigracji zarobkowej na wychowanie w rodzinie*, w: *Edukacyjne zagrożenia i wyzwania młodego pokolenia*, s. 97-98.

³² J. Młyński, W. Szewczyk, *Migracje zarobkowe...*, dz. cyt., s. 78. W tym kontekście warto przypomnieć wypowiedź M. Dziewieckiego: „pierwszym złem, które dotyka człowieka, nie jest cierpienie, grzech, czy śmierć, lecz osamotnienie. [...] Spotykane się z innymi osobami jest naszą podstawową potrzebą. Najłatwiej zauważyć to w sytuacji małych dzieci, dla których nieustanny kontakt z rodzicami jest kwestią życia i śmierci”. M. Dziewiecki, *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, Warszawa 2009, s. 69.

³³ J. Knie-Górna, *Dziecko – skarb najcenniejszy...?*, „Przewodnik Katolicki” 19 (2009), s. 2.

³⁴ Istnieją trzy możliwości uregulowania sytuacji prawnej dziecka: 1) Złożenie przez rodzica zanim wyjedzie on za granicę, wniosku do sądu o przeniesienie na czas wyjazdu opieki prawnej nad dzieckiem na wskazaną osobę pełnoletnią (babcię, ciocię, siostrę). 2) Złożenie do sądu przez osobę, która jest faktycznym opiekunem dziecka, wniosku o ustanowienie jej na czas wyjazdu rodzica/rodziców za granicę opiekunem prawnym dziecka. 3) Podanie przez rodzica wyjeżdżającego lub przebywającego za granicą adresu doręczeń w kraju. S. Kozak, *Patologia erosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 123.

Wykres 4. Osoby faktycznie opiekujące się dziećmi w przypadku migracji rodziców



Ważną konsekwencją wyjazdów migracyjnych rodziców jest ich wpływ na plany życiowe dzieci. Poprawa statusu ekonomicznego rodziny pozwala dzieciom na wyższy poziom życia i na wykształcenie. Migrujących rodziców właściwie stać na wszystko, stąd dzieci otrzymują najpierw bogate zabawki w formie prezentów jako rekompensatę za ich nieobecność. Niemniej jednak, wśród dzieci tych utrwała się pewien poziom ekonomiczny, co w późniejszych ich planach może skutkować „dziedziczeniem migracji” i chęcią założenia rodziny w innym kraju.

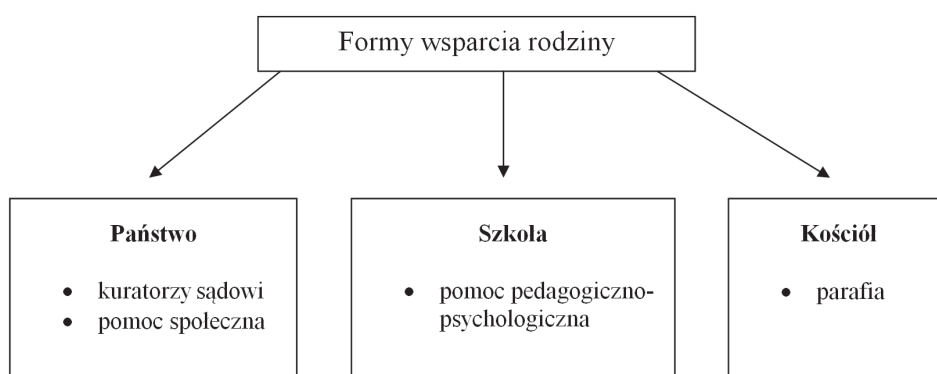
Konkludując należy stwierdzić, że migracja zarobkowa z jednej strony przynosi wiele pozytywnych czynników, korzyści, z drugiej pozostaje niekorzystnym zjawiskiem degradującym rodzinę, prowadzącym do zniszczenia więzi rodzinnych, a nawet rozwodu, czy wreszcie w socjalizacji dziecka skutkuje zaburzeniem jego emocjonalności, właściwej i dobrej edukacji, a nawet prowadzi do zjawiska eurosieroctwa. Każda rodzina, jak się wydaje, tworzy własne spektrum. Jest to subiektywny pomiar zjawiska migracji, bowiem w jednej rodzinie akceptuje się rozłąkę i można z nią żyć na miarę oczekiwań i możliwości, zaś w innej dochodzi do dramatów, traumy, w której najczęściej cierpią dzieci.

5. RÓŻE FORMY WSPARCIA RODZIN W ROZŁĄCE MIGRACYJNEJ

Rodzina rozłączona migracją, w sytuacji zagubienia i braku właściwego funkcjonowania w społeczeństwie potrzebuje pomocy – wsparcia. Wsparcie to najczęściej jest domeną szkoły, pomocy pedagogiczno-psychologicznej, pomocy

społecznej, kuratorów sądowych oraz Kościoła. Instytucje te zauważają dramaty rodziców i dzieci, dlatego też nie pozostawiają ich bez opieki, bez pomocy (schemat).

Schemat 5. Różne formy wsparcia rodziny



Głównym i zarazem pierwszym źródłem pomocy jest szkoła, z racji pedagogii dziecka. Jako jedyna instytucja posiada bezpośredni kontakt z dziećmi rodzin migrujących. Poprzez różne formy pracy z dziećmi pedagodzy dowiadują się o sytuacji rodzinnej, mogą zatem postawić diagnozę trudności wpływających na problemy w nauce dziecka. Wówczas wychowawcy mogą monitorować edukacyjne braki dziecka, absencje w szkole, a także reagować na problemy wychowawcze. Dobrze przygotowana szkoła będzie organizować dla tych dzieci zajęcia wyrównawcze, zastosuje pomoc psychologiczną i pedagogiczną. W ten sposób szkoła staje się pierwszym środowiskiem, źródłem pomocy dzieciom rodzin rozłączonych migracją.

Drugą instytucją zajmującą ważne miejsce w systemie pomocy dzieciom z rodzin migracyjnych jest sąd. Wprawdzie sąd kojarzy się nam z drastycznymi nieraz formami załatwiania spraw, to jednak w tym przypadku jego pomoc wiąże się z ustanowieniem opieki kuratorskiej nad dziećmi zagrożonymi demoralizacją.

Opieka nad rodziną i dzieckiem wpisana jest także w ramy systemu pomocy społecznej. Rodzinie mającej trudności w wypełnianiu swoich *zadań* udzielana jest pomoc w formie: poradnictwa rodzinnego (specjalisty przygotowanego do pracy z rodziną w środowisku lokalnym), terapii rodzinnej (psychologicznej, pedagogicznej) oraz pracy socjalnej (korzystanie z placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego). Rodzinom jest świadczona pomoc w postaci zasiłków rodzinnych, świadczeń socjalnych (dożywianie, zapomogi), zasiłków

alimentacyjnych, a także pomocy prawnej. W sytuacjach kryzysowych wsparcia udzielają centra pomocy rodzinie, ośrodki adopcyjno-opiekuńcze oraz poradnie rodzinne³⁵.

Rodzice w Polsce zajmują ważne miejsce w systemie prawnym. Jednakże coraz częściej dostrzega się problem niesprawowania właściwej opieki nad dzieckiem. W tym znaczeniu A. Zielińska stwierdza, iż rodzice w Polsce posiadają rozbudowane prawa w zakresie wychowywania dzieci. Dzięki temu dziecko jest chronione poza wypadkami wynikającym z mocy prawa. Zasada ta może obrócić się przeciwko nim, jeśli zbyt długo pozostawiają swoje dzieci z powodu dłuższej nieobecności³⁶.

Kolejną instytucją świadczącą pomoc dzieciom rodzin rozłączonych migracją jest Kościół. W parafiach znajdują się świetlice, do których te dzieci mogą uczęszczać. Ponadto, przez rozmowy duchowe, Kościół wpływa nie tylko na kształtowanie osobowości dziecka i jego wychowanie, ale również może utrzymywać bezpośredni kontakt z rodzicami dzieci.

Jeszcze inną formę pomocy oferuje wsparcie środowiskowe, czynione ze strony krewnych, znajomych, przyjaciół, sąsiadów. Pozwala ono na obniżenie poziomu stresu u poszczególnych członków rodziny. W ten sposób zwiększa się poczucie bezpieczeństwa i świadomość wartości jednostki. Nie jesteś sam, ktoś z tobą jest, masz znajomych, mama na pewno wróci za kilka dni, za tydzień przyjedzie tato.

Pośrednio warto jeszcze zwrócić uwagę na pomoc psychologiczną. Wsparcie to ma na celu, zdaniem J. Gorbaniuk, świadczyć pomoc członkom rodziny w odzyskaniu obiektywnego postrzegania swojej sytuacji i budowanie tzw. wewnętrznej sterowności, która poprawia dobrostan psychiczny osób mających poczucie, że ich życie toczy się w wyniku ciągle zmieniającej się sytuacji, a nie

³⁵ D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 44. Istotne znaczenie ma koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego w ramach Unii Europejskiej. Wraz z przystąpieniem Polski do UE (w 2004 roku) wspólnotową koordynacją został objęty polski system zabezpieczenia społecznego. Koordynacja zabezpieczenia społecznego ma służyć przede wszystkim ochronie praw ubezpieczonych i ich rodzin, korzystających z możliwości swobodnego przemieszczania się i podejmowania zatrudnienia w obrębie państw członkowskich UE. W katalogu świadczeń objętych koordynacją znalazły się następujące świadczenia: w razie choroby i macierzyństwa, inwalidzkie, dla członków rodziny zmarłego żywiciela, z tytułu wypadków przy pracy lub choroby zawodowej, także zasiłki pogrzebowe, zasiłki dla bezrobotnych oraz emerytury. Daje to pracownikowi i jego rodzinie poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, ponieważ praca poza granicami kraju nie powoduje utraty świadczeń właśnie dzięki przyjętej koordynacji zabezpieczenia społecznego. I. Ortyłewska, *Istota wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego*, w: *Migracja – wartość dodana?*, Lublin 2008, s. 94-99, za: D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 44.

³⁶ Por. A. Zielińska, *Pedagogiczno-prawne aspekty opieki nad dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodziców do pracy za granicę*, „Pedagogika Społeczna” 3 (2008), s. 102.

według ich własnych decyzji i wyborów. Wsparcie duchowe zaś odwołuje się do centralnych obszarów psychiki człowieka, do jego wymiaru egzystencjalnego. Tego typu wsparcia osoby poszukują zwykle w ostrych kryzysach, kiedy wszelkie próby zmagania się z problemem przestają być skuteczne. Wtedy człowiek szuka nadziei, która nada jego życiu sens³⁷.

Rodzina w rozłące migracyjnej, jak się wydaje, nie pozostaje samotną wyspą. Jest szereg instytucji wspomagających ją w trudnościach wychowawczych i emocjonalnych. Instytucje te żywo reagują na wszelkie problemy, kłopoty, a nade wszystko przyczyniają się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa wśród tych, którzy zostali rozłączeni lub opuszczeni z różnych przyczyn, najczęściej z powodu trudnego rynku pracy w Polsce.

*

Współczesna rodzina znajduje się w bardzo trudnym położeniu. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek jest ona zagrożona. Przez wieki rodzina ulegała licznym przeobrażeniom. Zmieniała się jej wielkość, wewnętrzna struktura, funkcje, jakie spełniała wobec swoich członków i społeczeństwa, zmieniało się także jej miejsce w społecznej strukturze. Mimo wielu zmian, które dotknęły rodzinę, zawsze była ona i nadal pozostaje instytucją uniwersalną, ogólnoludzką spotykaną we wszystkich epokach i kulturach³⁸.

Funkcjonowanie rodziny i jej wewnętrzna kondycja w dużej mierze zależą od świata zewnętrznego i jego stosunku do instytucji rodziny. Świat, a w szczególności najbliższe otoczenie, odgrywają istotną rolę w kształtowaniu stosunków rodzinnych. Współczesny świat jest bardzo dynamiczny, ulega licznym i częstym zmianom. Rodzina nie pozostając w tyle, ulega również presji świata i stara się nadążyć za „duchem czasu” i podobnie jak społeczeństwo, będące w fazie intensywnych przeobrażeń, ulega licznym przemianom³⁹. W tym znaczeniu zagadnienie migracji zarobkowych jest ważnym elementem społecznego dyskursu. Nie ma wątpliwości co do tego, że cena, jaką rodzina płaci za emigrację zarobkową jest bardzo wysoka. Nie od dziś bowiem wiadomo, że prawidłowo funkcjonująca rodzina wymaga życzliwej obecności obojga rodziców. Dziecko w wieku szkolnym wymaga systematycznej uwagi, zainteresowania jego problemami i sprawami, uczestniczenia w jego codziennym życiu i możliwości podzielenia się z kimś spostrzeżeniami i uczuciami, wymaga poczucia rodzinnej stabilności i bezpieczeństwa.

³⁷ J. Gorbaniuk, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, w: *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce*, A. Zając, Lublin 2008, s. 168.

³⁸ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, s. 54.

³⁹ Tenże, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, L. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 137.

Jak wskazują liczne badania, rozłąka jest dużym wyzwaniem dla życia rodzinnego, psychicznego oraz moralnego rodziców i ich dzieci. Rodzinę bowiem zakłada się po to, by być razem, „by się wspierać, pomagać sobie, tworzyć jedność. Dziecko wychowuje się w bliskości rodziców, buduje z nimi bliskie relacje emocjonalne. Nie da się budować trwałych więzi przez telefon, skype czy inne sposoby zdalnej komunikacji”⁴⁰. A. Jędrzejko zapisał: „[...] jeżeli najbardziej niewinne i bezbronne dziecko nie może czuć się bezpiecznie w jakimś społeczeństwie, wówczas już nikt bezpiecznie czuć się w nim nie może”⁴¹.

Migracja zarobkowa ma wiele pozytywnych aspektów. W szczególności pozostaje rozwiązaniem trudnego rynku pracy w Polsce i problemu rozszerzającego się bezrobocia. Zmiana statusu ekonomicznego staje się czymś intratnym dla współczesnej rodziny. Z tego też powodu dryfuje ona między materializmem, zdobyciem pracy a właściwym wychowaniem dzieci. Nie da się bowiem pogodzić obecności i wychowania dzieci z migracją zarobkową. Rodzina, obok korzyści, doświadcza wielu trudności i tragedii związanych z migracją. Rozluźnienie więzi rodzinnych i małżeńskich to tylko niektóre z nich. Skutkują one często cierpieniami dzieci, które wołają: „tato nie jedź”; „tato wróć”; „rodzice my was potrzebujemy”. Żadna instytucja nie zastąpi ojca i matki. Rodzice są po to, by kształtować i wychowywać, ale jeśli zmuszeni są do poszukiwania pracy poza granicami własnego kraju oznacza to, że konieczne są zmiany w polityce państwa, zwłaszcza w sferze polityki gospodarczej i społecznej. Niezbędna jest poprawa warunków życia osób młodych, zwłaszcza aktywnych zawodowo, zakładających rodziny i posiadających dzieci. W interesie całego społeczeństwa leży skuteczne podejmowanie działań na rzecz pomocy rodzinie. Szczególnie obowiązek ten spoczywa na państwie, którego zadaniem jest wspierać rodzinę m.in. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy. Należy bowiem pamiętać, że człowiek nie jest [...] tylko produktem warunków ekonomicznych, ale jako istota żyjąca, z natury potrzebuje godnego życia i realizacji siebie we własnym kraju.

SUMMARY

Family is not only a basic and original cell of a society, but also a group sustaining its biological continuity. There is no society without a family as well as a family without society. These two entities complement each other internally and they create an organism aimed at proper functioning of the family within a society. In this context family is a union of life and love, which satisfies basic human needs.

Unfortunately lately the family has been experiencing numerous difficulties connected with its functioning. To sustain itself at a certain economic level its members are forced to emigrate, due to lack of work in their own country. Migration brings both wanted and unwanted results, but there

⁴⁰ A. Skreczko, *Gdy rodzice emigrują*, „W służbie Miłosierdzia” 5 (2007), s. 12.

⁴¹ A. Jędrzejko, *Księga cytatów*, Katowice 2007, s. 71.

are many more of the latter. That is why today's family needs help – support from other institutions: the state, the school and the Church.

This duty is especially to be held by the state, whose task is to support the family e.g. by creating new workplaces. We need to remember that man „is not (...) only a product of economic conditions but as a living creature needs a dignified life and self-realization in their own country”.

Key words:

family, migration, human capital, unemployment, work, social orphanhood